

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

w sprawie

dotyczącej zażalenia na postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 12 sierpnia 2025 w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 29 grudnia 2025 r.

w przedmiocie dopuszczalności wniosku

o zbadanie w trybie art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego Sądu Najwyższego Pawła Wojciechowskiego

na podst. art. 29 § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym

postanowił:

odrzuć wniosek.

UZASADNIENIE

W dniu 17 października 2025 roku do Sądu Najwyższego Izby Odpowiedzialności Zawodowej wpłynęło pismo sygnowane przez prokuratora X.1 Y.1, obrońcę prokuratora X. Y., domagające się stwierdzenia niespełnienia przez SSN Pawła Wojciechowskiego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwagi na okoliczności towarzyszące jego powołaniu i postępowania po powołaniu, co w okolicznościach rozpoznania sprawy o sygn. II ZO 98/25, dotyczącej zażalenia na

postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 12 sierpnia 2025 w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia, może doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących jej charakteru i w konsekwencji o wyłączenie od rozpoznawania sprawy sędziego objętego wnioskiem.

W wyniku dokonanego w dniu 22 października 2025 r. losowania składu orzekającego w sprawie dotyczącej zbadania spełnienia przez sędziego SN Pawła Wojciechowskiego wymogów niezawisłości i bezstronności, po uprzednim przyjęciu tego wniosku zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Odpowiedzialności Zawodowej, ukształtowany został skład orzekający w osobach sędziów SN: Marcin Trzebiatowski (przewodniczący), Marek Dobrowolski, Beata Janiszewska, Adam Roch (sprawozdawca), Roman Trzaskowski.

Nie budzi wszakże wątpliwości, że rozpoznanie merytoryczne wniosku, jak każdej innej sprawy, także incydentalnej, poprzedzone być musi etapem kontroli formalnej. Nie sposób bowiem poddać ocenie merytorycznej badanego postulatywnego oświadczenia woli strony postępowania bez sądowego ustalenia, że pochodzi ono od osoby uprawnionej, wniesione zostało w terminie oraz zawiera niezbędne elementy stanowiące jego treść. Dopiero kontrola formalna może pozwolić na stwierdzenie, że skutecznie został wniesiony konkretny środek prawny, w tym wypadku wniosek, co pozwala na skierowanie sprawy do jej merytorycznego rozpoznania (por. postanowienie SN z 15 listopada 2022 r., III CB 10/22, Lex 3518151). Dostrzeżenie braków formalnych na późniejszym etapie nie wyłącza obowiązku odrzucenia wniosku, który w sposób oczywisty nie spełnia wymogów ustawy (art. 29 § 5 i § 9 pkt 2 i § 10 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.). Dokonanie kontroli formalnej na możliwie wczesnym etapie postępowania wnioskowego, a to na posiedzeniu w składzie jednoosobowym, zapobiega przecież zbędnemu angażowaniu całego wieloosobowego składu orzekającego wyznaczonego do dokonania oceny merytorycznej w procedurę oceny formalnej, o ile jest dopuszczalna (zob. postanowienia SN z dni: 13 grudnia 2022 r., I ZB 60/22, Lex 3477173 zasoby SN; 5 stycznia 2023 r., I ZB 58/22, Lex 3477239; 7 lipca 2023

r., I ZB 50/23, Lex 3578620; 1 sierpnia 2023 r., I ZB 43/22, Lex 3589266; 9 listopada 2023 r., I ZB 49/23, Lex 3641766, zasoby SN).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stwierdzić na wstępie należy, iż istotnie SSN Paweł Wojciechowski zarządzeniem z dnia 12 września 2025 roku (k. 18 akt SN) wyznaczony został sędzią sprawozdawcą w sprawie o sygn. I ZO 98/25, złożony jednak w przedmiotowej sprawie wniosek strony postępowania, jaką jest obrońca prokuratora, mimo zachowania terminu jego wniesienia, nie spełnia określonych w ustawie warunków jego dopuszczalności.

Podstawą złożenia wniosku są przepisy art. 29 § 5 i n. uSN, wprowadzające odrębny tryb weryfikacji niezawisłości i bezstronności sędziego z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu tejże niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy. Jest on uruchomiany wyłącznie z inicjatywy zainteresowanej ową weryfikacją strony postępowania. Zasadniczym warunkiem jego dopuszczalności jest zatem wskazanie przez uprawnionego wnioskującego, poza samymi okolicznościami związanymi z powołaniem na urząd sędziego Sądu Najwyższego, także okoliczności dotyczących jego postępowania po powołaniu oraz wykazanie okoliczności uzasadniających złożone żądanie wraz z dowodami na ich poparcie (art. 29 § 9 uSN). Winny one wskazywać, że wszystkie te okoliczności dotyczące sędziego objętego wnioskiem (tzn. towarzyszące jego powołaniu oraz jego postępowania po powołaniu) w realiach konkretnej sprawy mogą – uwzględniając nadto okoliczności dotyczące uprawnionego oraz charakteru sprawy – doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2022 r., I ZB 60/22, Lex 3477173, zasoby SN). Pamiętać przy tym należy, iż niedopuszczalne jest, zgodnie z art. 29 § 3 uSN, ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Również same tylko okoliczności towarzyszące

powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności (art. 29 § 4 uSN).

Tym samym przedstawiona przez obrońcę argumentacja, nawiązująca do orzecznictwa trybunałów międzynarodowych, a dotycząca wyłącznie oceny prawnej prawidłowości procesu powołania sędziego objętego wnioskiem, nie mogła wywrzeć oczekiwanego skutku. Powyższe li tylko elementy wynikać mają także z przywołanej przez wnioskodawcę uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. BSA I-4110-1/20, OSNKW z 2020 r., nr 2, poz. 7. Wyrokiem jednak Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 orzeczono, że uchwała ta jest niezgodna z:

1. art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
2. art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.),
3. art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993/61/284, z późn. zm.).

W oparciu przy tym o art. 190 ust. 1 Konstytucji nie można podzielić formułowanej bez istnienia ku temu podstawy prawnej tezy, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, jest tzw. wyrokiem nieistniejącym (por. argumentacja zawarta w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. IV KO 86/21, Lex 3251718, s. 12–18). Wskazana zatem uchwała trzech połączonych izb Sądu Najwyższego utraciła swój walor normatywny i nie wywiera skutku, o którym mowa w art. 87 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Można ją natomiast traktować jako jeden z wyrażanych przez judykaturę poglądów prawnych, co też w rzeczywistości ma miejsce (tak m. in. postanowienia Sądu Najwyższego z dni: 28 lutego 2023 r., III KK 23/23, Lex 3557167; 7 grudnia 2023 r., I KK 162/23, Lex 3644685; 13 czerwca 2024 r., II KO 36/24, OSNK 2024/9/47; 1 października 2024 r., I USK 184/24, Lex

3777968; 14 października 2024 r., I ZO 91/23, Lex 3773969 czy 29 października 2024 r., II USK 352/23, Lex 3786863).

Zaznaczyć też należy, że zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez M. Zubika i M. Wiącka, zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego (a dokładniej składowi orzekającemu w sprawie), jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Oznacza to w konsekwencji, gdyby chciano twierdzić, że w konkretnej sprawie doszło do nadużycia kompetencji przez Trybunał Konstytucyjny, iż niezbędne jest przeprowadzenie w odpowiednim postępowaniu dowodu przeciwnego. Problemem jest jednak ustalenie właściwej procedury w odniesieniu do orzeczeń mających konstytucyjny przymiot ostateczności (art. 190 ust. 1 Konstytucji). W ślad za M. Safjanem i L. Boskiem należy więc przyjąć, że żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Jednoznaczna norma zawarta w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP przesądza, że przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany samej Konstytucji. W obowiązującym stanie prawnym o tym, co jest orzeczeniem, decyduje sam Trybunał (tj. sędziowie tworzący dany skład orzekający i podpisujący orzeczenie), a zewnętrzny wyraz temu daje Prezes TK, zarządzając publikację orzeczenia we właściwym organie urzędowym. Dostrzec także należy, że nawet jeżeli w procedurze ogłaszania orzeczeń określone czynności wykonują lub powinny wykonywać inne organy państwa, to ich zaniechanie nie pozbawia orzeczenia TK cechy ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Tak byłoby tylko wówczas, gdyby dany organ miał przyznaną wprost przez szczegółowy przepis Konstytucji RP kompetencję do tego, aby własnym działaniem lub zaniechaniem zapobiec wejściu w życie orzeczenia i wywołaniu przez nie określonych w Konstytucji RP skutków prawnych. Respektując zatem konstytucyjną zasadę działania przez organy władzy publicznej wyłącznie na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji), należy wskazać, że nie ma w obowiązującym w Polsce systemie prawnym podstaw normatywnych do podjęcia przez jakikolwiek zewnętrzny podmiot krajowy lub międzynarodowy prób rozważania i ewentualnego

uznania, że podjęte działania legislacyjne doprowadziły do systemowej utraty przez TK jego konstytucyjnego charakteru w odniesieniu do nieprawidłowej obsady bądź właściwości związanych z niezależnością i niezawisłością sędziów TK. W razie potwierdzenia, na podstawie i w granicach prawa, któregokolwiek z tych zarzutów, musiałoby to skutkować stwierdzeniem braku przymiotów niezbędnych sądowi konstytucyjnemu *in abstracto* lub w konkretnych sprawach. W chwili obecnej brak jednak narzędzi normatywnych pozwalających na dokonywanie tego rodzaju ocen *in genere* (por. Z. Czeszejko-Sochacki, Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: Pojęcie, klasyfikacja i skutki prawne, Państwo i Prawo 2000, nr 12, s. 17; M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, s. 45; M. Zubik, M. Wiącek, Kompetencje sądu konstytucyjnego a granice swobody orzekania przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Przegląd Sejmowy 2009, nr 4, s. 25; A. Roch, Konstytucyjna problematyka wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa, Prok. i Pr. 2021, nr 7-8, s. 166-167).

Ponieważ we wniosku nie przedstawiono innych argumentów mogących służyć za podstawę weryfikacji postawionej w nim tezy, należy uznać, iż nie spełnia on warunków dopuszczalności szczegółowo określonych wskazanymi wyżej przepisami. Autor pisma ograniczył się bowiem zasadniczo w jego treści do wskazania występujących w jego przekonaniu uchybień w procedurze nominacyjnej sędziego, faktycznie nie przedstawiając elementów wniosku warunkujących jego ustawową dopuszczalność – a to postępowania sędziego po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu teże niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy oraz dowodów na poparcie swych twierdzeń. Za okoliczności tego rodzaju nie sposób przyjąć kwestionowania wiedzy i kompetencji sędziego objętego wnioskiem co do przedmiotu rozpoznawanej przezeń sprawy. Nie można też za należyte uzasadnienie wniosku potraktować wzmianki o mającym mieć miejsce „zdegradowaniu” obrońcy w 2016 roku z Prokuratury Apelacyjnej do Prokuratury Okręgowej. W istocie bowiem związku tej okoliczności z sędzią Sądu Najwyższego Pawłem Wojciechowskim i przydzieloną mu sprawą dostrzec nie sposób. Jego treść wskazuje jednoznacznie, że został on uzasadniony li tylko okolicznościami

związanymi z powołaniem sędziego i faktem jego orzekania w Sądzie Najwyższym. Okoliczności te jednak, generalne i dotyczące w istocie każdej sprawy rozpoznawanej przez sędziego Pawła Wojciechowskiego, w nawiązaniu do treści art. 29 § 5 i § 9 uSN nie stanowią w żadnym stopniu wypełnienia obowiązku przedstawienia okoliczności postępowania sędziego – już po jego powołaniu – w kontekście charakteru tej konkretnej sprawy i okoliczności dotyczących uprawnionego do złożenia wniosku. Nie przywołano też w złożonym piśmie także żadnych dowodów – niezbędnych w świetle art. 29 § 9 pkt 2 uSN dla skuteczności formalnej wniosku (por. postanowienie SN z 5 stycznia 2023 r., I ZB 58/22, Lex 3477239).

Wnioskodawca w rzeczywistości nie żąda zbadania spełniania przez sędziego Pawła Wojciechowskiego standardu niezawisłości i bezstronności, a przedstawia jedynie polemikę z przyjętymi w obecnym ustawodawstwie aktualnymi rozwiązaniami systemowymi odnośnie do ustrojowego kształtu Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego, dodając jedynie swoją ocenę poziomu kompetencji sędziego do rozpoznania sprawy. Okoliczności te nie mają zatem w kontekście procedury przewidzianej w art. 29 uSN charakteru indywidualnego, ale generalny i instytucjonalny, a zatem taki, których istotą jest odwołanie się do przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań normatywnych. Tego rodzaju abstrakcyjnie sformułowane zarzuty nie mogą więc odnieść skutku w postępowaniu toczącym się na podstawie tego przepisu, gdyż celem tej instytucji jest ocena indywidualnych okoliczności dotyczących powołania konkretnego sędziego oraz jego zachowania po powołaniu, przy czym ocena ta powinna nastąpić w kontekście konkretnej sprawy (por. postanowienia SN z dni: 10 listopada 2022 r., I ZB 29/22, Lex 3521178; 12 stycznia 2024 r., I ZB 122/23, Lex 3735921; 22 lutego 2024 r., I ZB 12/24, Lex 3687188). Podobne stanowisko notabene zajmuje również Naczelny Sąd Administracyjny, wskazując, że przy ocenie zachowania standardu niezawisłości i bezstronności nie można oprzeć się jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu sędziego (por. dwa postanowienia wydane w sprawie I FSK 2040/22 – z 14 lutego 2023 r., Lex 3487409 i z 8 maja 2023 r., Lex 3559235; postanowienie z 5 lutego 2024 r., I FSK 1835/23, Lex 3738627).

Reasumując, zgodnie z art. 29 § 10 uSN wniosek niespełniający wymagań, o których mowa w § 9, podlega odrzuceniu bez wezwania do usunięcia braków formalnych. Opisane braki złożonego przez pełnomocnika pisma niewątpliwie świadczą o niedochowaniu wymagań przewidzianych w art. 29 § 5 w zw. z § 9 pkt 2 uSN. Mają one przy tym, zgodnie z art. 29 § 10 uSN, charakter nieusuwalny. W świetle zatem przedstawionych okoliczności, jako że wniosek był niedopuszczalny, musiał zostać przez Sąd Najwyższy odrzucony.

[M. T.]

[r.g.]